

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1437/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. G. (1) i Ł. G.

przeciwko A. B. i Z. B.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powoda J. G. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt I C 2959/20,

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda J. G. (1) na rzecz pozwanych A. B. i Z. B. solidarnie kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Beata Kurdziel

Sygn. akt I ACa 1437/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 lipca 2022 roku

Powodowie J. G. (1) i Ł. G. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym A. B. oraz Z. B. wnieśli o rozwiązanie zawartej w dniu 21 stycznia 2020 r. umowy o dożywocie oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na uzasadnienie żądania podali, że początkowo po zawarciu umowy dożywocia na rzecz powoda i jego żony Ł. G. relacje między stronami układały się poprawnie. Sytuacja zmieniła się, gdy zaszła konieczność wymiany instalacji gazowej, bowiem każda ze stron miała inną wizję jej wykonania. Od tego momentu zaczęło dochodzić do kłótni, awantur, a pozwani nie przyjeżdżali do powodów. Podczas kłótni pozwana wyzywała powódkę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, raz chwyciła ją za gardło. Działania te były aprobowane przez pozwanego. Ponadto, powodowie we własnym zakresie zapewniali sobie światło, wyżywienie, opał, regulowali opłaty z tym związane. W trakcie pobytu powoda w szpitalu pozwani nie odwiedzali go. Duży konflikt między stronami uzasadnia rozwiązanie umowy dożywocia.

Pozwani A. B. i Z. B. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz.

Wyrokiem z dnia 29 września 2021 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, nie obciążając powodów kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. G. (1) i Ł. G. są dziadkami pozwanej A. B.. Pozwany Z. B. obecnie jest mężem A. B., a w dacie zawarcia umowy o dożywocie był jej partnerem.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że J. G. (1) na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 27 listopada 2018 r., objętej aktem notarialnym sporządzonym przez notariusz M. G. (1), Rep. (...) był właścicielem nieruchomości obejmującej działkę numer (...) o powierzchni 0,0719 ha, położonej w M. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym nr (...), dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość należała do jego majątku osobistego.

Na mocy umowy z dnia 21 stycznia 2020 r., zawartej w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusz M. G. (1), powód J. G. (1) przeniósł na rzecz pozwanych A. K. (obecnie B.) oraz Z. B. udziały wynoszące po 1/2 części we współwłasności ww. nieruchomości, w zamian za co pozwani A. B. oraz Z. B. ustanowili na swoich udziałach we współwłasności tej nieruchomości prawo dożywocia na rzecz powoda J. G. (1) oraz na rzecz jego żony Ł. G.. W ramach tego prawa pozwani zobowiązali się zapewnić powodowi dożywotnie mieszkanie w budynku przy ul. (...) w M., dostarczać wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnić powodowi odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz zobowiązali się sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym, zgodnie z postanowieniami art. 980 i następnymi k.c. Wartość przedmiotów umowy określono na kwoty po 54.000 zł, tj. łącznie na kwotę 108.000 zł. Zawarcie umowy dożywocia, a nie np. darowizny doradziła stronom notariusz wskazując, że w takiej sytuacji nie ma mowy o zachowku.

W okresie przed zawarciem umowy o dożywocie z dnia 21 stycznia 2020 r., jak i bezpośrednio po zawarciu wskazanej umowy relacje między stronami, tj. powodami oraz pozwanymi, układały się poprawnie. Pozwani odwiedzali powodów, a jeszcze w maju 2020 roku pozwani wykonywali prace porządkowe w ogrodzie na zbytej na ich rzecz nieruchomości. W maju -czerwcu 2020 r. powód J. G. (1) był w szpitalu. Po karetkę dla niego zadzwoniły córka powodów, a matka pozwanej oraz pozwana. Powód w szpitalu był odwiedzany także przez pozwaną. Po wyjściu ze szpitala powodem opiekowali się m. in. pozwana oraz K. K. (1).

Dom na nieruchomości zbytej na rzecz pozwanych jest piętrowy. Mieszkania na parterze i na piętrze są fizycznie odrębne, łączy je tylko klatka schodowa. W domu media takie jak gaz, woda czy prąd dostarczane są do całości budynku, bez wyodrębnienia na poszczególne mieszkania. Pozwani po zawarciu umowy o dożywocie planowali zamieszkać w przedmiotowym domu wraz z powodami i w tym celu chcieli zaadaptować pomieszczenia na piętrze. W celu wykonania remontu zaciągnęli pożyczkę w banku na kwotę 45.900 zł. Na tle planowanego około połowy 2020 roku remontu doszło do konfliktu między powodami a pozwaną i pozwanym. Konflikt dotyczył zamierzonej przez pozwanych wymiany parapetów i okien. Powódka Ł. G. forsowała swoją wizję wymiany parapetów. Powódka sprzeciwiła się też współkorzystaniu przez pozwanych z pieca gazowego działającego w ramach centralnego ogrzewania i żądała zamontowania oddzielnych liczników dla mediów dostarczanych na piętro, podczas gdy pozwani byli gotowi przejąć całość opłat dotyczących domu. Powodowie wystosowali do pozwanych za pośrednictwem adwokata pisma z dnia 21 lipca 2020 r., w których poinformowali o chęci rozwiązania umowy o dożywocie ze względu na opisany w piśmie kształt relacji między powodami a pozwanymi. Na kanwie tak powstałego sporu w rodzinie dochodziło do awantur, głównie pomiędzy powódką Ł. G. a pozwaną oraz K. K. (1). Uczestnicy scysji podnosili głos. Wulgarnie słowa padały tak ze strony powódki Ł. G., jak i pozwanej A. B.. Nie dochodziło jednak do agresji fizycznej.

Wskutek konfliktu pozwani nie zamieszkali z powodami w domu na zbytej na ich rzecz nieruchomości. Pozwani zdecydowali się wynająć inny dom, w którym zamieszkali. W domu objętym umową o dożywocie zamieszkują tylko powodowie. Powodowie, w wieku (...) lat powód i (...) lata powódka, mają liczne dolegliwości zdrowotne, potrzebują pomocy z pewnymi trudniejszymi obowiązkami, jednak potrafią sobie samodzielnie poradzić z czynnościami dnia

codziennego, mają własne źródła utrzymania. Mimo konfliktu powodowie do końca 2020 roku byli odwiedzani przez pozwanych, którzy nie przyjmowali oferowanej pomocy, a nawet odmawiali pozwany wstępu do domu. Pozwani nie zaprosili powodów na swój ślub i wesele wobec konfliktu, jaki między nimi zaistniał.

Powódka Ł. G. jest osobą konfliktową i apodyktyczną. Ze względu na postawę powódki relacji z nią nie utrzymują niektórzy sąsiedzi, jak też zięć R. K.. W przeszłości z powodami mieszkali jej córka K. K. (1) i jej mąż (rodzice pozwanej). Wobec narastającego konfliktu, ostatecznie kupili dom, do którego się wyprowadzili.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 908 § 1 i 2 k.c. oraz art. 913 § 2 k.c. oraz wskazał, że istotą niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie, czy doszło do zrealizowania przesłanek określonych w art. 913 § 2 k.c., uprawniających Sąd do rozwiązania ww. umowy dożywocia.

Sąd Okręgowy zauważył, że z redakcji art. 913 § 2 k.c. wynika, że rozwiązanie umowy o dożywocie jest środkiem stosowanym w ostateczności, gdy nie jest możliwe zapewnienie w inny sposób ochrony prawnej podmiotowi, który na jej udzielenie zasługuje. Podstawą dla takiego wniosku jest uzależnienie możliwości dochodzenia roszczenia o rozwiązanie umowy o dożywocie od wyjątkowych wypadków. Powołując się na poglądy doktryny Sąd Okręgowy wskazał, że wyjątkowe wypadki uzasadniające rozwiązanie umowy o dożywocie przez sąd muszą przybierać szczególną postać i intensywność (np. awantury połączone z rękoczynami). Z uwagi na użycie w art. 913 § 2 k.c. formuły „sąd może”, rozwiązanie umowy o dożywocie należy do dyskrecjonalnej władzy sądu. W konsekwencji nie bez znaczenia dla oceny dopuszczalności zastosowania tego przepisu może mieć charakter przyczyn, które sprawiły, że okoliczności stanowiące faktyczną podstawę roszczenia dochodzonego na podstawie art. 913 § 2 k.c. mają wyjątkowy charakter. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym w przypadku, gdy wyjątkowy charakter wypadków stanowiących podstawę faktyczną roszczeń dochodzonych na podstawie art. 913 § 2 k.c. wynika z zachowania dożywotnika, jego roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie może zostać oddalone. Wypadek wyjątkowy w rozumieniu omawianego przepisu zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta – nabywcy nieruchomości, natomiast nie stanowi przesłanki zastosowania tej instytucji zły stan stosunków między stronami, wywołany wyłącznie postawą dożywotnika.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że nie sposób uznać, aby powodowie byli legitymowani do żądania rozwiązania przedmiotowej umowy dożywocia. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że to właśnie z uwagi na stanowisko i postawę powodów – a w szczególności powódki – pozwani nie mogli w pełni realizować zobowiązań z tytułu umowy dożywocia. Należy podkreślić, że to przede wszystkim postawa powodów – a zwłaszcza powódki – w sposób bezzasadny wywoływała konflikt z pozwany. Pozwani prezentowali dobrą wolę przeprowadzenia remontu domu, który w zamian za ustanowienie dożywocia zbyto na ich rzecz, byli gotowi ponosić koszty finansowe tego remontu, w którym to celu pozwany Z. B. zaciągnął pożyczkę w banku, co więcej, liczyli się także z przejściem na siebie ciężaru ponoszenia całości opłat związanych z eksploatacją nieruchomości, jednak uniemożliwiła im to konfliktowa postawa powódki Ł. G., która bezzasadnie utrudniała przeprowadzenie koniecznych remontów, co więcej, sama wykazywała się agresją słowną wobec pozwanych i z czasem zaczęła odmawiać przyjmowania pomocy z ich strony. W takich okolicznościach nietrudno było o wystąpienie awantur i kłótni, w szczególności z pozwaną A. B., jednakże emocjonalne reakcje z jej strony były wywołane właśnie postawą powódki. Przecież nawet powódka podawała, iż przed aktem notarialnym nie było kłótni, a konflikty zaczęły się jednocześnie z podjęciem planów remontowych przez pozwanych. Przy uwzględnieniu depozycji świadków na temat stanowczego i nieznoszącego sprzeciwu charakteru powódki oraz wystąpienia w przeszłości analogicznych konfliktów związanych z zamieszkaniem córki powódki z jej rodziną w domu powodów – zasadne było uznanie, że przyczyna konfliktów między stronami leżała w przeważającej mierze po stronie uprawnionej z tytułu umowy dożywocia powódki, sprzeciwiającej się planom remontowym, stawiającej irracjonalne wymagania i generującej konflikty z osobami, które wykazywały dobrą wolę w celu wypełnienia własnych zobowiązań z tytułu umowy dożywocia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że choć obecne stosunki pomiędzy powodami a pozwany nie są prawidłowe, to jednak w zasadniczej mierze to postawa samej powódki doprowadziła do zaognienia tych relacji. Fakt, że pozwani jak na razie nie wprowadzili się do domu przy ul. (...) w M. nie wynikał z ich dobrowolnego

zamiaru zaniedbania czy opuszczenia powodów, lecz z sytuacji skonfliktowania z powodami, a zwłaszcza z powódką, i niemożności porozumienia się z nią. Dodać na koniec należy, iż do chwili obecnej, pomimo postawienia pozwanych w trudnej sytuacji tak rodzinnej (stały konflikt z powodami – dziadkami pozwanej), jak i bytowej (konieczność wynajęcia dla siebie innego domu, gdy przecież formalnie są właścicielami nieruchomości przy ul. (...) w M.) pozwani ciągle wykazują troskę o powodów, np. o ich zdrowie i dobrą wolę, by pomagać im w sprawach życia codziennego. Powodowie część potrzeb zaspokajają samodzielnie, zaś pozwany wręcz odmawiają wstępu do domu i nie życzą sobie ich obecności. Skoro tak, to brak jest podstaw do uznania, że pozwani nie dopełniają obowiązku i moralnego i wynikającego z umowy dożywocia w zakresie opieki nad powodami. Z kolei wykreowanie przez samych powodów konfliktowej sytuacji, co wyżej wskazano, nie może być podstawą do zastosowania instytucji rozwiązania umowy dożywocia. Z jednej bowiem strony ustawa dopuszcza rozwiązanie umowy. Jednakże nie można pominąć, iż jest to rozwiązanie przewidziane dla wypadków wyjątkowych. Prawnej zaś ochronie, z drugiej strony, podlega także trwałość stosunku dożywocia. Sytuacja więc, w której dożywotnik swoim zachowaniem generuje sytuację, która następnie miałaby prowadzić do rozwiązania umowy dożywocia, stoi w sprzeczności z ochroną trwałości stosunku dożywocia i w razie rozwiązania umowy, mogłaby nawet stanowić obejście prawa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w realiach przedmiotowej sprawy nie zostały zrealizowane przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia przewidziane w przytoczonym powyżej przepisie art. 913 § 2 k.c., w związku z czym wniesione powództwo w pkt I sentencji wyroku oddalono.

Powodowie przegrali proces w całości. Mimo to Sąd Okręgowy na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i w pkt II sentencji nie obciążył powodów kosztami postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego za przyjęciem szczególnie uzasadnionego wypadku przemawiał zaawansowany wiek powodów, fakt, iż są emerytami, a zatem mają ograniczone możliwości finansowe, a w kontekście sporu z pozwanymi – subiektywne przekonanie powodów o zasadności powództwa. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że strony są spokrewnione a pozwani deklarują dobrą wolę i chęć pomocy powodom.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód J. G. (1), zaskarżając go w zakresie pkt I i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie zawartej w dniu 21 stycznia 2020 roku przed notariuszem M. G. (1) pomiędzy powodem J. G. (1) a pozwanymi A. B. i Z. B. umowy o dożywocie (rep.(...)przenoszącej na pozwanych udziały wynoszące po 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości M., gmina T., utworzonej z działki numer (...) o powierzchni 0,0719 ha, obręb M., zabudowanej budynkiem mieszkalnym numer (...) przy ul. (...) w M., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II Instancji

Powód zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji:

- niezasadne uznanie, iż w realiach przedmiotowej sprawy dla rozstrzygnięcia zasadności żądania opartego na art. 913 § 2 k.c. mają znaczenie przyczyny konfliktu i to, która strona jest ich źródłem, w sytuacji gdy dla skutecznego zastosowania dyspozycji normy powołanego przepisu wystarczy ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości, a w konsekwencji przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności i czy zachodzi „wyjątkowy wypadek”, o którym mowa w obrażonym przepisie;

- niezasadne uznanie, iż w realiach przedmiotowej sprawy zachowanie pozwanych nie wypełnia znamiona „wyjątkowego wypadku”, w sytuacji gdy analiza ich zachowania, w szczególności pozwanej A. B., skłania do jednoznacznego wniosku, iż konflikt pomiędzy stronami umowy charakteryzuje się niezwykle intensywnością

(awantury, zwłaszcza połączone z rękoczynami), natomiast inne środki nie zapewnią dożywnikom dostatecznej ochrony;

2. obrazę przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., przez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodu z zeznań świadków: J. D., B. N., J. G. (2) i M. G. (2), nadto wybiórczą ich analizę, co ostatecznie doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wniosków końcowych, a w konsekwencji oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. wskazać należy, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione w sprawie oraz ujawnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w całości podziela, oceniając tym samym podniesiony przez powoda zarzut obrazę przepisów postępowania poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za chybiony. Ramy swobodnej oceny dowodów są wyznaczane wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, wążąc ich moc i wiarygodność, a ostatecznie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Innymi słowy, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko w razie zaistnienia dysharmonii pomiędzy materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a poczynionymi na jego podstawie wnioskami. Podważenie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych wymaga skonkretyzowania i wykazania istoty zarzucanego uchybienia, a więc tego, w jaki sposób sąd naruszył zasady logicznego myślenia, doświadczenia życiowego lub konkretnymi wskazaniem prawa procesowego. Godzi się przy tym zaznaczyć, że z istoty wnioskowania z zeznań świadków lub stron, których treść jest wzajemnie sprzeczna, wynika konieczność odmówienia waloru wiarygodności co najmniej jednemu z tych źródeł dowodowych. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału da się wywieść równie logiczne wnioski, przeciwne do tych, które poczynił sąd.

Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonana przez Sąd I instancji odpowiada dyrektywom zawartym w ww. art. 233§1 k.p.c. Przede wszystkim, trafne są ustalenia, iż do momentu zawarcia umowy dożywocia stosunki między stronami były poprawne, a zaczęły się psuć w momencie wyartykułowania przez pozwanych zamiaru rozpoczęcia remontu domu. To powódka przedstawiła wówczas swoją wizji remontu w zakresie parapetów, okien oraz założenia odrębnych liczników prądu i gazu, co stało się przyczyną scysji. Powyższe wynika wprost z zeznań świadka M. G. (2), który pozostaje z powodami w dobrych stosunkach i którego wiarygodności zeznań w tym zakresie nie sposób podważyć (zwłaszcza, że potwierdzone są zeznaniami świadków J. G. (2), K. K. (2), R. K., K. K. (1) oraz pozwanego Z. B.. Brak również podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań pozwanego, iż planował wraz z żoną remont mieszkania znajdującego się na piętrze w budynku przy ul. (...) w M. oraz że w tym celu zaciągnięta została pożyczka. Plany pozwanych co do wspólnego zamieszkania z dziadkami oraz remontu potwierdzili świadkowie K. K. (2), R. K., K. K. (1) oraz – co do zamiaru wspólnego zamieszkania sam pozwany J. G. (1) i pozwana Ł. G.. Rozważania zawarte w apelacji odnośnie możliwości przeznaczenia środków pochodzących z pożyczki na inny cel niż remont budynku są jedynie niczym nie popartymi przypuszczeniami, pozostającymi w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pozwanego. Odnośnie nie zamieszkania pozwanych na nieruchomości objętej umową dożywocia, to okoliczność ta jest niesporna, a fakt zawarcia umowy najmu przez pozwanych już po dacie otrzymania listu adwokackiego potwierdza prawidłowość ustaleń, iż pozwani nie zamieszkali z powodami wskutek zaistniałego konfliktu. Podkreślić należy również, iż aczkolwiek pozwany zeznawał, że kłótnie między pozwaną i jej matka były po otrzymaniu przez pozwanych listu adwokackiego, to jednocześnie przyznał fakt nieporozumień na temat parapetów i

okien, wskazując, że po tym zdarzeniu „wszystko na chwile ucichło – chcieliśmy aby emocje opadły aż dostaliśmy list od pani mecenas”. Odnośnie zarzutów dotyczących zeznań świadków J. D. oraz B. N., z których nie wynika zdaniem apelującego, że powodowie są osobami konfliktowymi, wskazać należy, że świadek J. D. wprost wskazał, że powódka jest bardzo trudną osobą, świadek słyszał, jak źle odnosi się do męża, słyszał awanturę między powódką i córką K., podczas, której to powódka używała wulgarnych słów. Świadek wprost podał, że nie utrzymuje kontaktów z powódką, a swoje obserwacje czynił będąc na swojej działce sąsiadującej z nieruchomością, na której mieszkają powodowie. Również świadek B. N. potwierdziła, że słyszała kłótnie. O kłótności powódki zeznawał także świadek K. K. (2) oraz R. K.. Co również istotne, Sąd I instancji ustalił, że osoba kłótliwa i apodyktyczna jest powódka, brak natomiast takich ustaleń co do osoby powoda.

Podkreślić w tym miejscu należy, że aktualny model procesu cywilnego przybrał formę kontradiktoryjną, która zasadniczo przenosi ciężar gromadzenia materiału dowodowego z sądu na strony, będące dysponentami postępowania i podmiotami bezpośrednio zainteresowanymi rozstrzygnięciem w danej sprawie. Zasada kontradiktoryjności wykazuje ścisły związek z materią ciężaru dowodu, który odgrywa z kolei zasadniczą rolę zarówno przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy, jak i w procesie subsumcji, to jest określania konsekwencji, jakie prawo materialne wiąże z zaistnieniem konkretnych faktów. Od strony formalnej (procesowej) ciężar dowodu wyraża się w powinności podejmowania inicjatywy dowodowej, a więc dostarczania środków dowodowych na poparcie swych twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Wymóg ten obciąża w szczególności stronę powodową w zakresie zasadności żądania pozwu. Dopiero wykazanie przez powoda podstaw dochodzonego roszczenia przerzuca na stronę pozwaną obowiązek potwierdzenia- zgodnie z rygorami prawa dowodowego, że doszło do wystąpienia okoliczności niweczących żądanie pozwu. Uwzględniając powyższe, to powodowie winni w niniejszej sprawie wykazać, że zachodzą przesłanki określone w art. 913§2 k.c., a zatem, iż występują szczególne okoliczności uzasadniające zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Wbrew twierdzeniom pozwu oraz apelacji powodowie ww. obowiązkowi nie sprościli. Po pierwsze, nie wykazane zostało, aby pozwana dopuszczała się wobec powódki jakichkolwiek rękoczynów. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że o siniaku u powódki, który miałby być skutkiem działań pozwanej, zeznawał wyłącznie świadek J. G. (2), który jednocześnie podał, że nie był naocznym świadkiem kłótni między stronami. O fizycznej agresji pozwanej zeznawali wyłącznie powodowie, przy czym ocena Sądu I instancji ww. zeznań w tej części jako niewiarygodnych jest w pełni uzasadniona. Przede wszystkim podkreślić ogólną niespójność zeznań powoda, który zeznał nawet, że nie przekazał nikomu domu. Z kolei powódka wskazywała, iż po wyjściu powoda ze szpitala nikt do nich nie przyjeżdżał, nie pomagał im, pomimo, że z zeznań świadka B. N. wynika wprost, że powodowie mieli taką pomoc ze strony córki i wnuczki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 913§2 k.c. Jak wskazano wyżej, rozwiązanie umowy dożywocia – w przeciwieństwie do zamiany uprawnień wynikających z prawa dożywocia na rentę, do czego może dojść w razie zaistnienia przesłanek określonych w art. 913 § 1 k.c. - rozwiązanie umowy wymaga ponadto wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Ustawa nie precyzuje tego pojęcia, pozostawiając praktyce sądowej wypełnienie jego treści. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913§2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahentów. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości. Aby wypadek można było uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązanych na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywotnikowi dostatecznej ochrony. Wyjątkowość wypadku może zachodzić np. w razie naruszenia nietykalności cielesnej dożywotnika czy popełniania wobec niego innych czynów karalnych (tak SN w wyroku z dnia 9.05.2008r., III CSK 359/07), co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Ponadto, taki wypadek może zaistnieć także wtedy, gdy zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa, niwecząc w ten sposób społeczny i gospodarczy sens umowy (tak SN w wyroku z dnia 13.04.2005r., IV CK 645/04). Również i ta okoliczność w sprawie nie zachodzi. Pozwani świadczyli pomoc powodom (którzy w dużym zakresie zaspokajają swoje potrzeby samodzielnie), zamieszkującym na nieruchomości objętej dożywociem,

a aktualny brak przyjazdów pozwanych spowodowany jest negatywnym nastawieniem do nich powodów (powódka wprost zeznała, że nie chce takiej wnuczki). Uwzględniając powyższe, w okolicznościach faktycznych sprawy nie zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913§2 k.c. Trafnie także Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa, zgodnie z którym brak podstaw do przyjęcia, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia w sytuacji, gdy zły stan stosunków wywołany został postawą dożywotnika. Akceptując w całości rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podkreślić jedynie należy, że niniejszej sprawie to zachowanie powodów uniemożliwia realizację w pełni obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Scysje między stronami były skutkiem określonej postawy powodów, a przede wszystkim powódki, która pomimo faktu, że nie jest właścicielką nieruchomości, zgłaszała określone wymogi co do remontu, a następnie odmówiła przyjmowania pomocy ze strony powodów.

Wobec powyższego, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 2 k.p.c., zasądzając od powoda jako strony przegrywającej spór na rzecz pozwanych koszty procesu, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018, poz. 265). W ocenie Sądu Apelacyjnego, na tym etapie postępowania brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi na rzecz pozwanych. Podkreślić należy, że trudna sytuacja majątkowa strony nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c., a w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz rozważań Sądu I instancji nie można mówić o uzasadnionym subiektywnym przeświadczeniu powodów o zasadności powództwa.

SSA Beata Kurdziel